

Piosenka jest dobra na wszystko

Piosenka jest dobra na wszystko, pod warunkiem jednak, że jak w Kabarecie Starszych Panów - brzmi niepowtarzalnie, dowcipnie, a w dodatku wykonana zostanie z najwyższym kunsztem aktorskim. Wykonawcami niezapomnianych piosenek z Kabaretu Starszych Panów - najwybitniejszego polskiego osiągnięcia artystycznego w dziedzinie rozrywki telewizyjnej - obok autorów Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego byli m.in. Wiesław Michnikowski, Kalina Jędrusik, Wiesław Golas, Irena Kwiatkowska.

Tym razem na rozrywkowej scenie pojawiła się nowa propozycja: koncert piosenek Kabaretu Starszych Panów w aranżacji jazzowej. Znakomite piosenki, dziś szlagiery stanowią kanon najwybitniejszych osiągnięć polskiej kultury rozrywkowej. Wyborny smak i inteligentny humor tekstów Jeremiego Przybory w połączeniu z pięknymi, słowiańskimi melodiami Jerzego Wasowskiego to prawdziwe perły polskiej piosenki. Ich melancholijny dystans, niedzisiejsza elegancja, urokliwy romantyzm, wrażliwość na barwę słów zachwycają do dziś.

Z fenomenem piosenek Wasowskiego zmierzył się znakomity pianista jazzowy, aranżer Bogdan Hołownia. Jest on jednym z najpopularniejszych polskich pianistów jazzowych, akompaniátorem gwiazd polskiej sceny. Hołownia należy do nielicznych polskich muzyków jazzowych, którzy ukończyli słynną Berklee College of Music w Bostonie, a jego nauczycielami byli min. Ray Santisi, Laszlo Gordony, Greg Hopkins oraz Ed Tomassi. Tam też zdobył duże umiejętności praktyczne. Z zespołami „Miles Davies Ensemble” i „Theolonius Monk Ensemble” grał kompozycje tych gigantów jazzu. Poza uczelnią, w Willow Jazz Club grał z kwintetem trębacza George'a Žonce'a. Odbył też trasy koncertowe z Big Bandem Artie Showa. W kraju występował z kwartetem Jana Ptaszyna Wróblewskiego koncertując na festiwalach w Bukareszcie, Lizbonie, Polsce. W 1994 roku założył swój zespół Los Angeles Trio. Za swoją pierwszą solową płytę „Don't ask why” otrzymał Fryderyka 2000, w kategorii najlepszej płyty jazzowej roku.

Jest znany z oryginalnych aranżacji standardów jazzowych, utworów takich kompozytorów, jak Ennio Morricone, Eric Satie, Enrico Pieranuzzi, Michel Legrand, a także z nietuzinkowych fortepianowych opracowań piosenek polskich, głównie Wasowskiego i Przybory oraz polskiej muzyki filmowej. Jest redaktorem pierwszego zbioru piosenek z „Kabaretu Starszych Panów” i wielu innych mało znanych kompozycji Jerzego Wasowskiego.

Urokliwe kompozycje z „Kabaretu Starszych Panów” śpiewa gwiazda sceny jazzowej Lora Szafran. Lora uważana jest za jedną z najlepszych wokalistek jazzowych, W 1986 roku ukończyła z wyróżnieniem wydział muzyki jazzowej i rozrywkowej prestiżowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach. Jeszcze jako studentka związała się z grupą „Walk Away”, której została wokalistką. W 1984 i roku zdobyła pierwszą nagrodę podczas między-. narodowych spotkań wokalistów jazzowych w Zamościu. Od 1988 roku współpracuje z jedną z najlepszych polskich formacji

modern-jazzowych New Presentation. Z tą właśnie grupą zarejestrowała dwie płyty, „Lonesome Dancer” i „You've Changed”. Lora Szafran nie ogranicza się wyłącznie do śpiewania jazzu. Brała udział i zdobywała nagrody na wielu festiwalach, min. na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Sopot'90 (Grand Prix), Festiwalu FIDOS w Los Angeles oraz festiwalach w Bregenz w Austrii w 1990 r. (III miejsce) i Cesme w Turcji w 1991 r. (I miejsce). Owocem poza jazzowych fascynacji Lory Szafran są dwie płyty popowa „Head Up” z 1991 r. i „Only Chopin” z 1994 r., na której znalazły się nowoczesne aranżacje muzyki Chopina. Lora Szafran wiele razy brała udział w Festiwalu Jazz Jamboree w Warszawie, występowała w radiu, przedstawieniach i programach telewizyjnych. Wielokrotnie zwyciężała w plebiscycie Jazz Forum w kategorii wokalistka roku.

Patrząc na twórczość Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego, powiedzieć należy, że zajmuje ona w naszej kulturze miejsce wysokie i całkowicie odrębne, że sukces tej twórczości jest ogromny, bo po artystach z „Kabaretu Starszych Panów” sięgają po te tytuły artyści młodszych pokoleń. Tym samym twórczość ta nie starzeje się, zachowuje swoją finezję, blask, energię.

Jest rzeczą oczywistą, że ogromna w tym zasługa zarówno autora tekstów - Przybory, jak i kompozytora - Wasowskiego. Wasowski komponując do tekstów Przybory, interpretował je muzycznie, umiał wspaniale podkreślić, uwypuklić żart w tekście zawarty umiał wydobyć zadumę i liryzm. A przy tym te melodie są tak piękne że sięgają po nie najwybredniejsi muzycy jazzowi, grający je jako tzw. standardy. Jeden z tych muzyków powiedział kiedyś, że gdyby Jerzy Wasowski żył w USA, to nazywałby się George Gershwin. Parafrazując to powiedzenie, można rzec, że gdyby Jeremi Przybora pisał np. po francusku, to wymieniano by go jednym tchem obok Brassena, Brela czy Yiana. Ale Przybora pisze po polsku i jest Poetą słowa śpiewanego. To on wraz z Jerzym Wasowskim podnieśli polską piosenką do rangi zjawiska artystycznego najwyższej próby.

Zapraszając na koncert piosenek „Kabaretu Starszych Panów” w wykonaniu Lory Szafran i Bogdana Hołowni nucę sobie po cichutku zapamiętaną kiedyś z „Kabaretu...” strofę: I znaleźliśmy się w wieku, trudna rada, że się człowiek przestał dobrze zapowiadać. Ale z drugiej strony, również cieszy się, że się również przestał zapowiadać źle.

Na koncert piosenek „Kabaretu Starszych Panów” w aranżacji jazzowej zaprasza do Sali Teatralnej POSK-u Ewa Becla. Szczegóły w ogłoszeniach.

Karol Obremski